

Jan Kiepura, Marta Eggorth i dyr. A. Gruenstein na wywczasach w Krynicy rozprawiają z zachwytem o nowym filmie mistrza pt. „Kocham wszystkie kobiety“.



Fryderyk Benfer, partner Franciszki Gaal w filmie „Mała mateczka“, który wyświetla „Casino“ na otwarcie sezonu. Fot. Universal.



Filip i Flap w najnowszej komedji pt. „Byli sobie dwaj hulajfaje“... Fot. Metro.



Efektowna dekoracja do jednej ze scen odznaczającego się imponującą wystawą filmu „Wiosna w Paryżu“. Fot. Paramount.



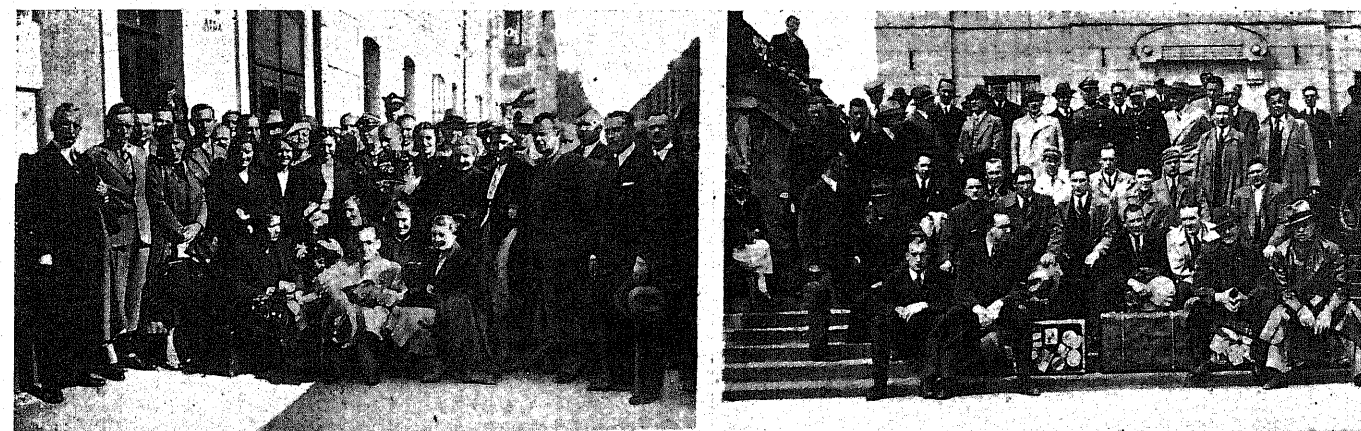
Sympatyczny gwiazdor Hollywood'u, Dick Powell, ukaże się w filmach „Promenada miłości“ i „Nocne motyle“. Fot. Warner Bros. First National.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“

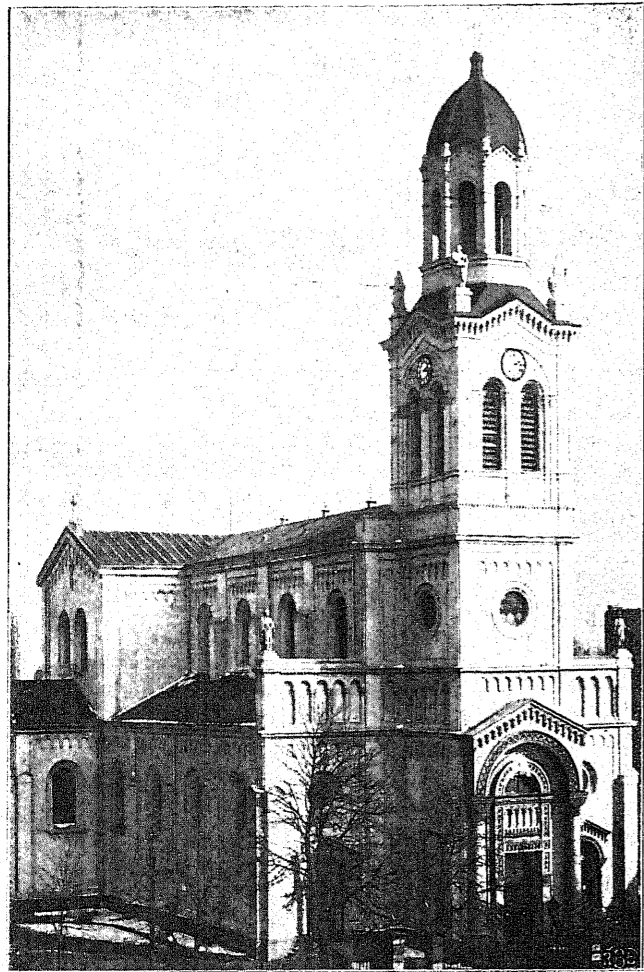
ROK XI. NIEDZIELA, dnia 22 września 1935 roku Nr. 38

Jugosłowianki i Łotysze w Łodzi.



W tygodniu ubiegłym Łódź sportowa gościła u siebie przedstawicieli sportu zagranicznego. Przybyła do Łodzi jugosłowiańska drużyna hazenistek oraz piłkarska drużyna łotewska. Hazenistki jugosłowiańskie rozegrały mecz z reprezentacyjną drużyną Łodzi z wynikiem 2:1. Tegoż dnia odbył się na boisku ŁKS-u mecz międzypaństwowy piłkarski, rozegrany pomiędzy reprezentacyjną drużyną Polski a drużyną reprezentacyjną Łotwy z wynikiem 3:3. Na zdjęciach powitanie gości zagranicznych przez przedstawicieli Łodzi z prez. inż. Głazkiem i pplk. dypl. Gabrysiem oraz przez przedstawicieli świata sportowego. Na dole fragmenty z zawodów.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81



Kościół pod wezwaniem św. Krzyża w Łodzi święci w roku bieżącym chlubną rocznicę jubileuszową 50-letniego istnienia świątyni. Podniosłe uroczystości z rocznicą związane odbyły się w ubiegłą niedzielę. Na zdjęciach powyższych widzimy od strony lewej kościół parafii Podwyższenia św. Krzyża przy zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza, na prawo zaś ks. prałata oficjała dr. Jana Bączka, b. prof. Cesarskiej Akademji Duchownej w Piotrogradzie, obecnego proboszcza parafii Podwyższenia św. Krzyża.



Ś. p. ks. kanonik dziekan L. Dąbrowski, pierwszy proboszcz parafii Świętokrzyskiej w Łodzi.

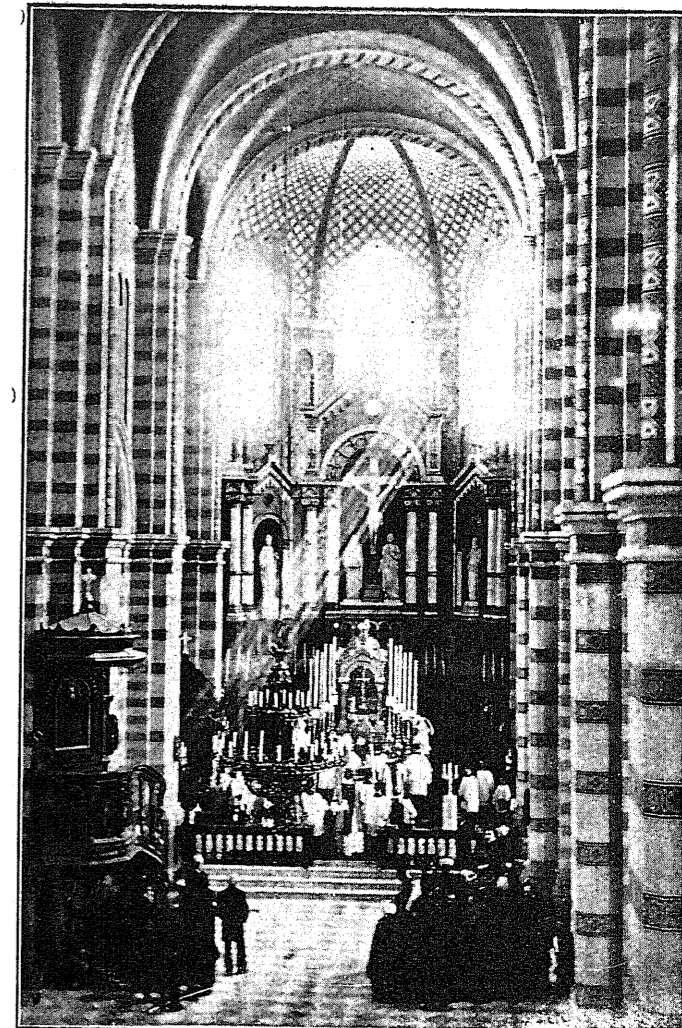
Ś. p. ks. prałat hr. Łubieński, proboszcz parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi.



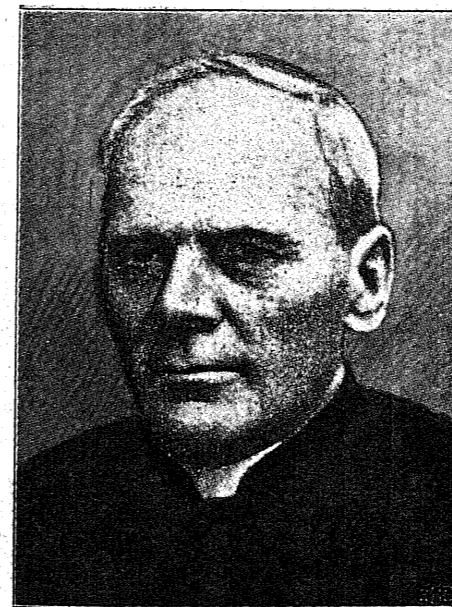
Ks. arcybiskup Chrościak - Popiel, biskup i metropolita warszawski konsekrował świątynię Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi.



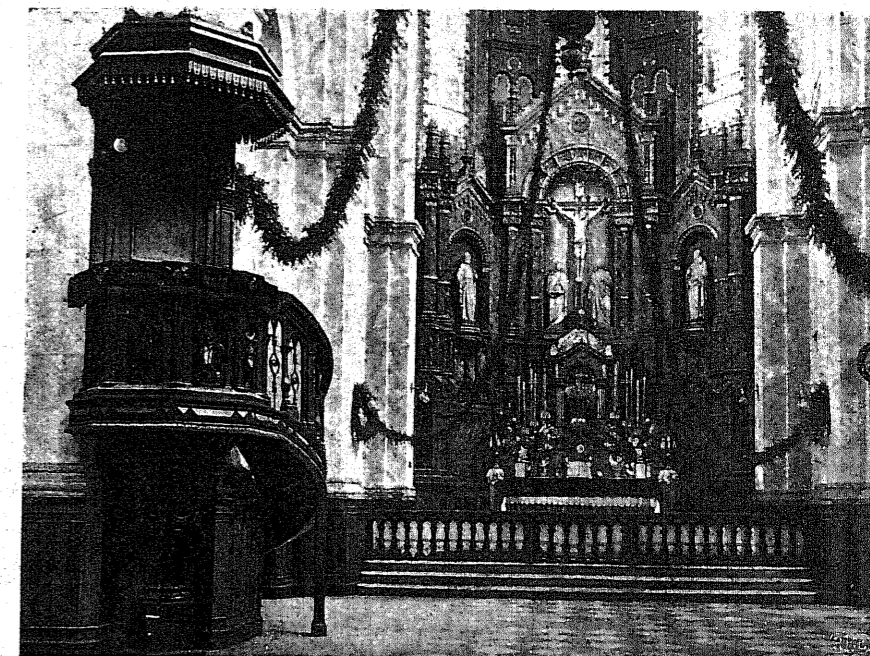
Konsekracja świątyni pod wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi. Konsekracji dokonał obojście J. E. ks. arcybiskup Chrościak-Popiel.



Wnętrze kościoła parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi w czasie aktu konsekracyjnego.



Ś. p. ks. prałat Szmidel, jeden z proboszczów parafii Świętokrzyskiej w Łodzi.



Wnętrze kościoła Świętokrzyskiego w Łodzi dzisiaj. Rzut oka na ołtarz główny.

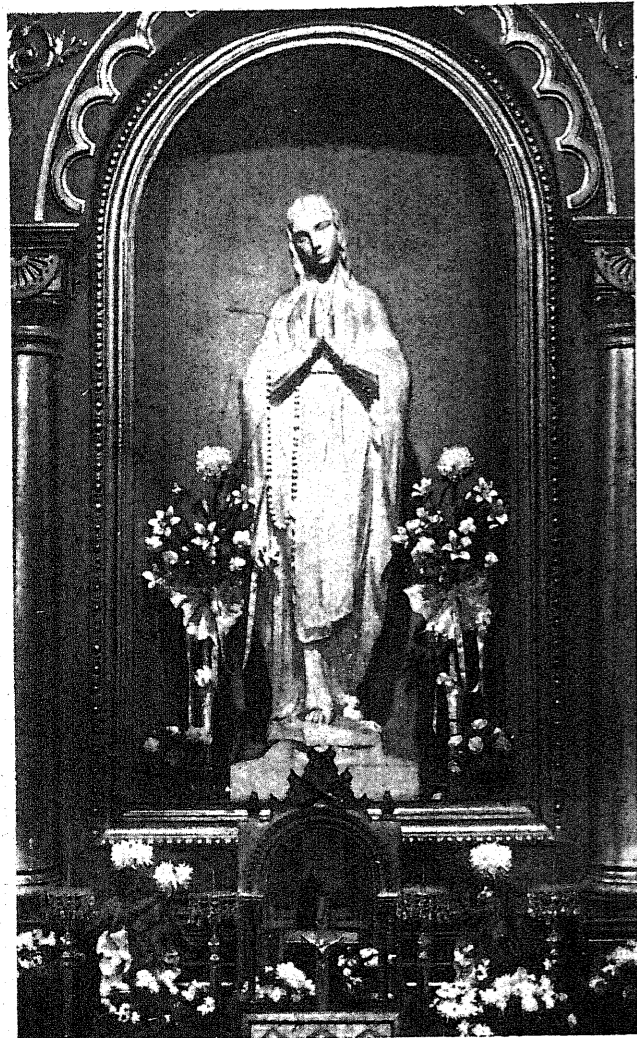


Figura Matki Boskiej z Lourdes w kościele pod wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi.

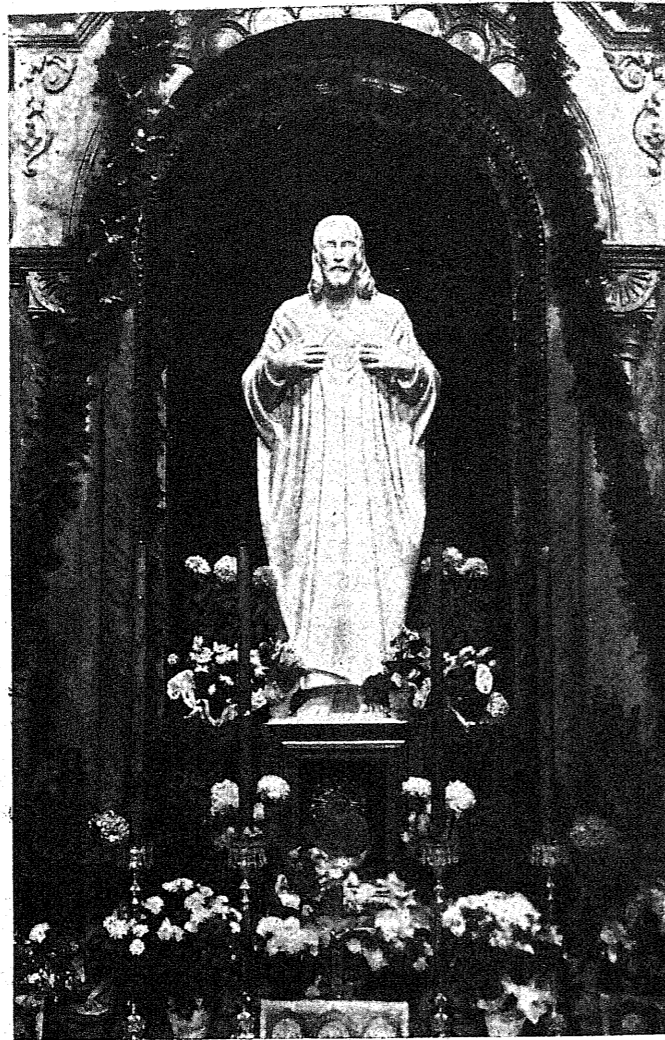
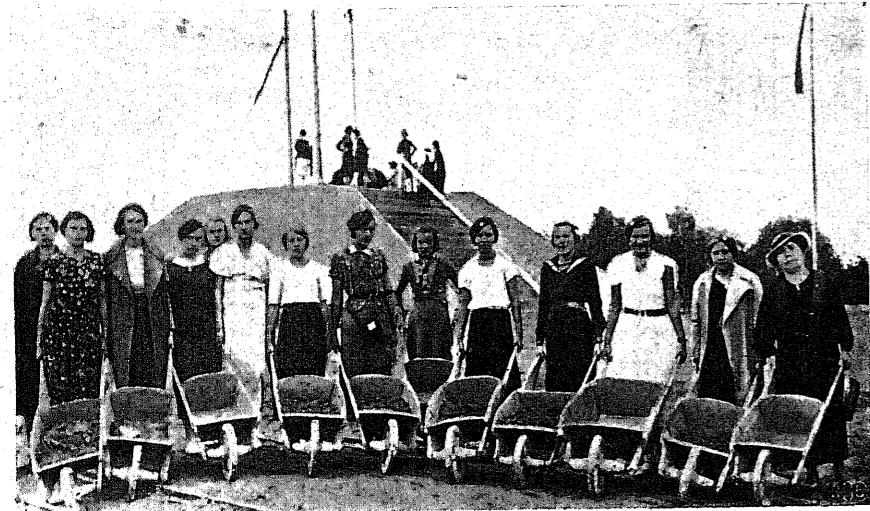
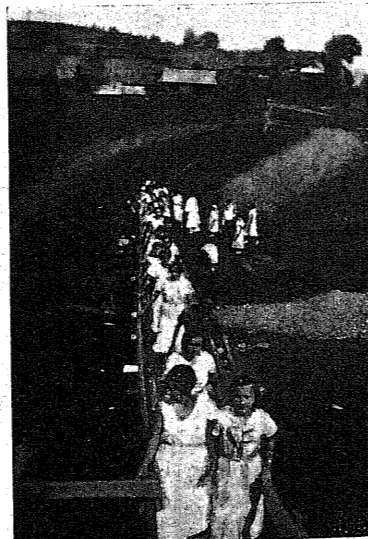


Figura N. Serca Jezusowego w kościele św. Krzyża w Łodzi.



Wycieczka dziewcząt ze świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi na Sowińcu pod Krakowem sypie kopiec Marszałka Piłsudskiego, po oddaniu hołdu cieniu Wodza Narodu.

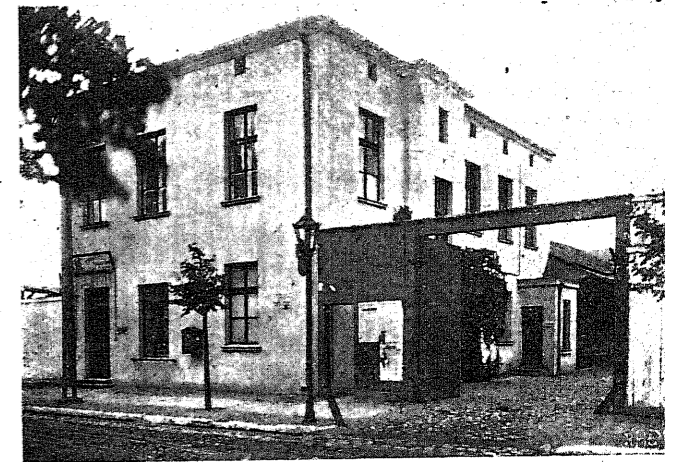


Tegoroczne kolonie letnie Łódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Fragment przejścia młodzieży przez kładkę na Orawce

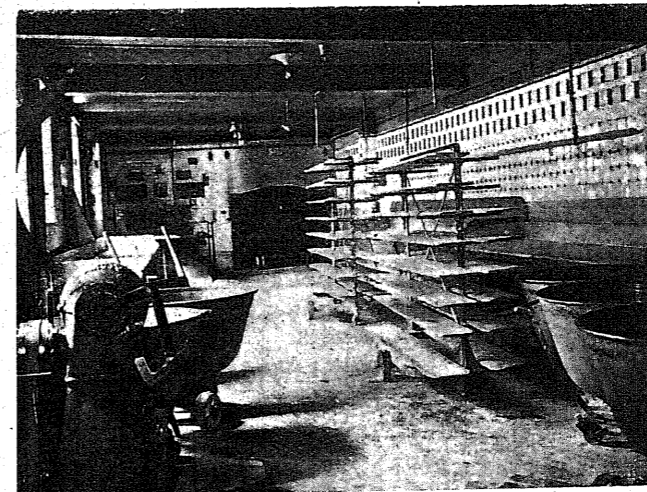
Dzień spółdzielczości w Łodzi.



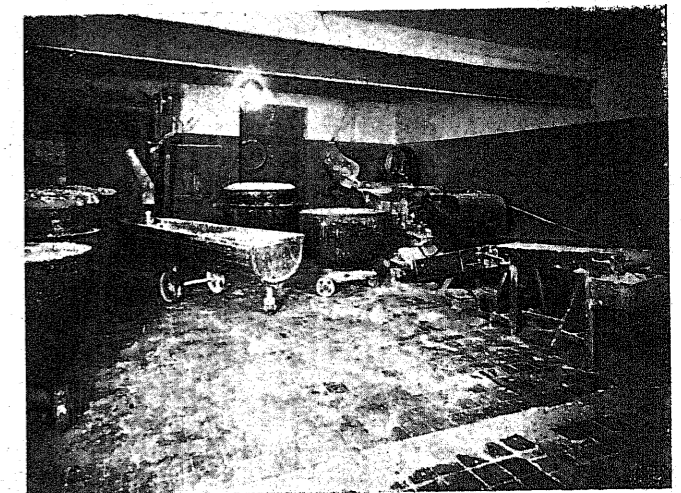
Budynek piekarni mechanicznej przy ul. 6-go Sierpnia 40 Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.



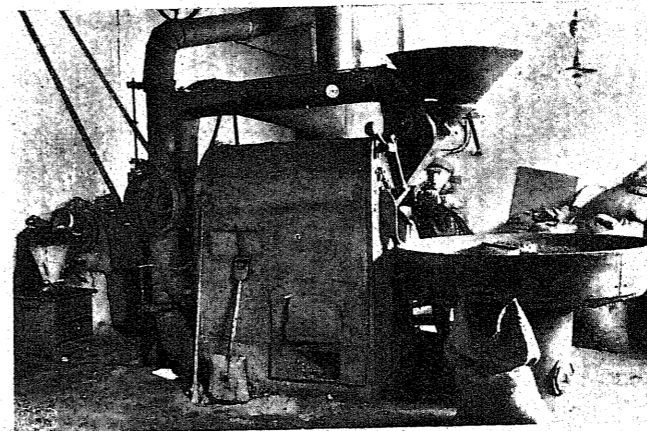
Siedziba centrali i magazyny Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Ogrodowej 72/74.



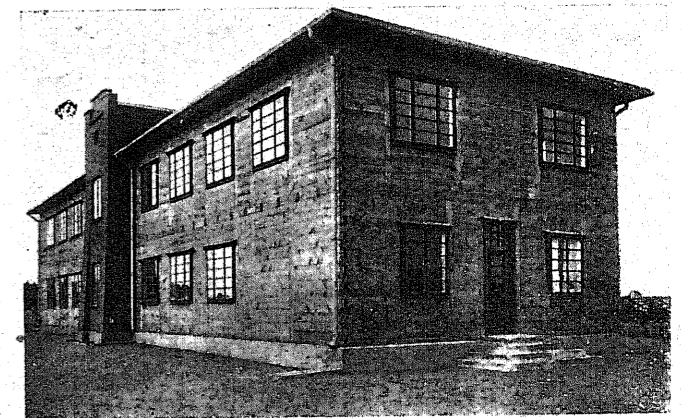
Piekarnia mechaniczna Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. 6-go Sierpnia 40 w Łodzi.



Wnętrze piekarni Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. DREWNOWSKIEJ w Łodzi.



Palarnia kawy Łódzkiego Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej.



Budynek kolonii letnich w Ustroniu pod Łodzią. Własność Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Ponura tajemnica rodzinna.

Na przedmieściu Manchesteru stał niewielki domek. W domku tym mieszkali tylko dwie rodziny. Jedna składała się z trzech siostr i brata, druga z rodziców i czworga dzieci. Siostry Walsh zamieszkiwały w owym domku od lat trzydziestu. Sąsiedzi ich, Richardsowie, wprowadzili się przed rokiem.

Trzy siostry — Grace, Fanny i Anny Walsh były starymi pannami. Prowadziły cichy, spokojny i uregulowany żywot. Same zajmowały się gospodarstwem domowym. Nie przyjmowały nigdy gości. Sąsiedzi znali dobrze z widzenia ich wysokie postacie. Dziwiło ich, że siostry nigdy nie wychodziły we trzy — zawsze któraś „pilnowała domu”. Aż pewnego dnia zdarzył się wypadek, który przekonał Richardsów, że ciche życie sąsiadek kryło przeraźliwą tajemnicę.

Oto pewnego ranka, gdy mr. R. wyszedł do biura, żona jego zajęła się gospodarstwem, a małe dzieci Richardsów bawiły się same w ogródku, przylegającym do ich domu, rozległ się nagle straszliwy krzyk dziecięcy. Przerażona matka rzuciła się na pomoc i zobaczyła swego pięcioletniego synka w objęciach jakiegoś potwornie wyglądającego człowieka, który go dusił. Jednocześnie z Richardsową nadbiegły dwie siostry Walsh. Łagodnie, ale stanowczo, zaczęły przywoływać nieznanego — i oto, posłusznie postawił on dziecko na ziemi i udał się bezwolnie za starymi pannami.

Teraz dopiero spostrzegła Richardsowa, że obcy człowiek miał wygląd idioty. Długie włosy spadały mu pasmami na czoło, a jasno-niebieskie oczy patrzyły wokoło bez wyrazu, nie zatrzymując się na żadnym przedmiocie. Synek Richardsów najwidoczniej doznał wstrząsu nerwowego, bo zaczął gwałtownie krzyczeć. Gdy ojciec przyszedł z biura, żona opowiedziała mu co się stało i prosiła, aby wyprowadzić się kopredek z okropnego domu.

Ale Richards zapatrywał się inaczej na



Dnia 15 bm. na boisku ŁKS-u odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Lotwa — Polska, zakończony wynikiem remisowym (3:3). Na zdjęciu drużyna lotewska.



W dniu 20 sierpnia r.b. odbyło się, poprzedzone egzaminem, zakończenie kursu III-ej kategorii O. P. L. G. dla służby odkażającej, zorganizowane przez Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka. Egzamin przeprowadzony przez delegatów Łódzkiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w obecności prezesa Koła L. O. P. P. Sp. Akc. N. Eitingon, imż. Dynensona, wykazał zupełne przygotowanie absolwentów do oczekujących ich zadań.



Obóz „Orląt” Związku Strzeleckiego w Rudzie Skierniewickiej, w którym udział wzięło 270 orląt strzeleckich w wieku od 14 do 17 lat oraz 17 kierowników pow. pracy „Orląt”. Obóz przyczynił się do wychowania przodowników i instruktorów. Na zdjęciu orlecia i kadra.



Kolonje letnie w Jędrzejcu, prowadzone przez T-wo „Opieka” Oddział w Łodzi, pozostającego pod przewodnictwem p. wojewodziny Krystyny Hanke-Nowakowej.

całą sprawę. Udał się natychmiast do sąsiadek. Tutaj dowiedział się, że idiotą, który wtargnął rano do ogródka, był ich bratem. Zachowywał się on naogół spokojnie. Siostry czuwały nad nim bez przerwy. Zapewniały, że od 20 lat nieszczęśliwy nie przekroczył progu mieszkania i, że na przyszłość również nie wypuszczą go ani na chwilę za próg domu. Ale Richards uważał takie postępowanie za nierozsądne. Był przekonany, że kobiety nie potrafią utrzymać idioty, gdyby ten dostał nagłe ataki furji. Z tego względu żądał kategorycznie od siostr, aby natychmiast wszczęły starania o umieszczenie brata w zakładzie dla chłupaków. Panny Walsh wzdragały się uczynić to. Wówczas zniecierpliwiony sąsiad dał im trzydniowy termin — na wyrok, gdyby do tego czasu idiotą nie został przewieziony do zakładu — zagroził, że złoży doniesienie w policji.

Nazajutrz, gdy pan Richards przechodził koło mieszkania sąsiadek, zwrócił jego uwagę silny zapach gazu. Zastukał więc do mieszkania siostr Walsh. Otworzono natychmiast. W mieszkaniu była już polica.

Zdumiony sąsiad dowiedział się, że po ułożeniu idioty na spoczynek, siostry odbyły walną naradę. Opiekowały się idiotą od lat trzydziestu. Chłopiec początkowo rozwijał się normalnie. Gdy miał półtora roku starsza siostra, Fanny, trzymała raz dziecko na ręku. W tej chwili tuż pod oknem rozległy się sygnały straży ogniowej — dziewczynka rzuciła się do okna i upuściła niemowlę. Dziecko zemdlło, a po przywróceniu go do przytomności, było już, jak siostry twierdziły, „inne”. Niedorozwój umysłowy akcentował się coraz silniej w miarę, jak chłopiec stawał się starszy. Zarówno matka, jak i siostry, czuwały nad idiotą z niezwykłym poświęceniem w ciągu lat dwudziestu. W tym czasie matka umarła. Wtedy już na łożu śmierci zażądała od córek przysięgi, że nie oddadzą idioty do zakładu i gdyby to było nieuniknione — raczej odbiorą mu życie.

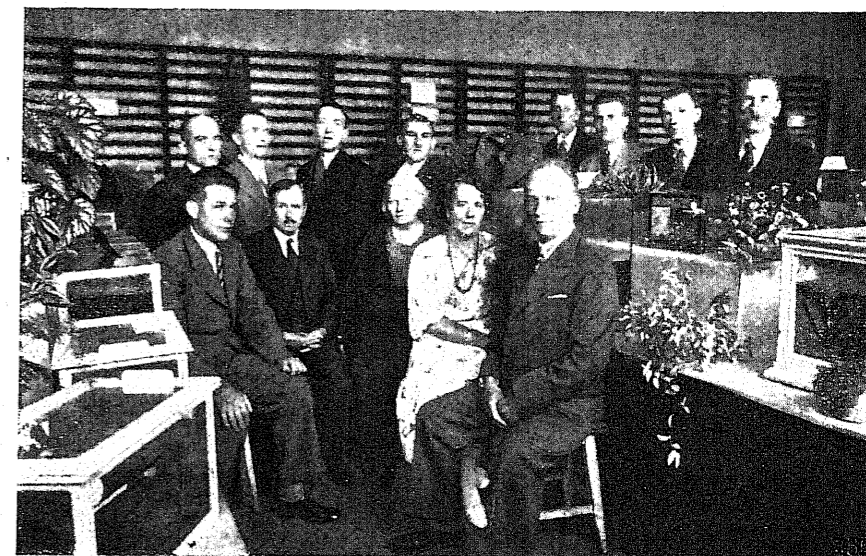
Ze względu na tę przysięgę, siostry postanowiły zgładzić idiotę. Wieczorem, gdy już usnął, położyły runkę gazową na jego



Ogólny widok wystawy akwarjów i terrarijów w szkole im. królowej Jadwigi przy ul. Cegielnianej 26. Dział rybek egzotycznych.



Reprezentacyjna drużyna Polski, która rozegrała mecz piłkarski z drużyną lotewską w Łodzi dnia 15 bm. na boisku ŁKS-u.



Komitet wystawy i wystawcy z prezesem T-wo Miłośników Akwarjów i Terrarijów dyr. Władysławem Wanatowskim i naczelnikiem Wydziału Oświaty i Kultury p. Waltrusem.

łożu, tak, że gaz ulatniający się w wielkiej ilości wkrótce odurzył śpiącego. Rano siostry same zawiadomiły policję o swoim czynie, tłumacząc się, że kierowało nimi

miłosierdzie.

Przed wydaniem wyroku, sędzia przekazał wszystkie trzy starsze panny na obserwację do szpitala dla umysłowo chorych.



Fragm. sali z rybami i roślinami krajowymi na wystawie akwarjów i terrarijów.



Käthe von Nagy w swej popisowej roli jako „Księżniczka Turandot”.
Fot. Warszawska Kin. Sp. Akc.



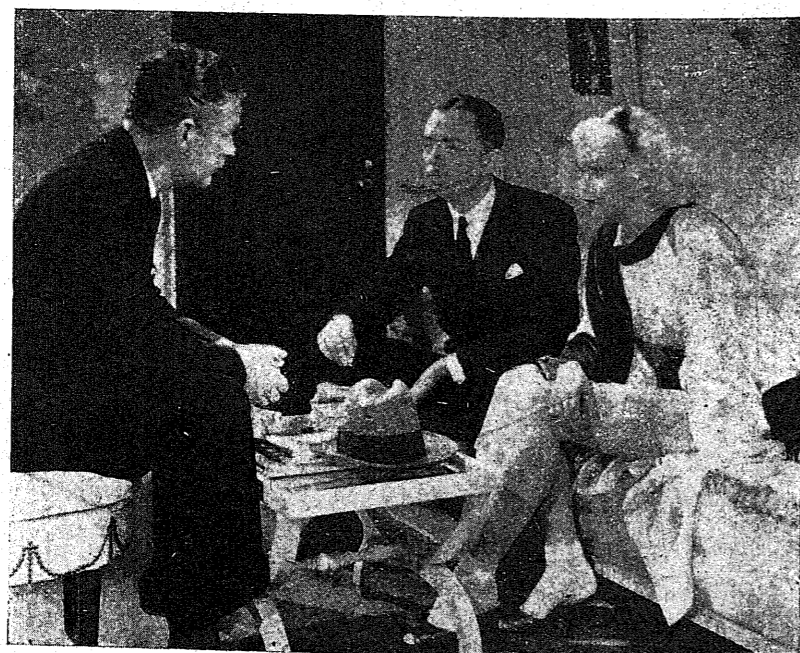
Fragment filmu „Szalone noce Broadwayu”.
Fot. Fox.



Sir Guy Standing, sławny aktor charakterystyczny, znakomity odtwórca roli pułkownika Stone'a w filmie „Bengali”.
Fot. Paramount.



Jean Blondell w filmie „Noce motyle”.
Fot. Warner Bros. First National.



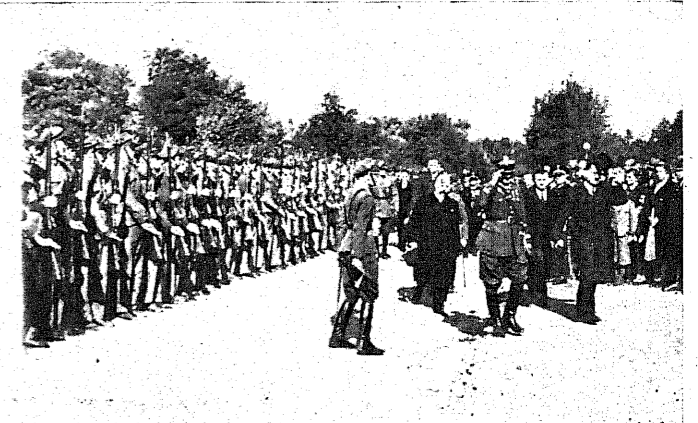
Jean Harlow i William Powell w najnowszym filmie pt. „Dla ciebie tańczę”.
Fot. Metro.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XI. NIEDZIELA, dnia 29 września 1935 roku Nr. 39

ŚWIĘTO P. W. i W. F. w ŁODZI.



W niedzielę dnia 22 bm. odbyła się w Łodzi uroczystość poświęcona Przystosowaniu Wojskowemu i Wychowaniu Fizycznemu młodzieży szkolnej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, poczem w parku im. Poniatowskiego odbyła się defilada organizacji sportowych i hufców szkolnych P. W., a na boisku ŁKS-u zawody i popisy. Na zdjęciach powyższych widzimy cztery fragmenty uroczystości. Od strony lewej u góry zwycięski hufiec szkolny P. W. młodzieży gimnazjum A. Zimowskiego w Łodzi defiluje w parku im. Poniatowskiego.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81